

## Nowe kierunki duszpasterstwa rodzin oraz par niesakramentalnych w Kościele w Polsce

Zatwierdzony podczas 379 Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski dokument „Wytyczne pastoralne do adhortacji *Amoris Laetitia*” ukazuje nowe kierunki pracy duszpasterskiej z małżeństwami, rodzinami oraz parami niesakramentalnymi. W Kościele polskim wiele się robi dla rodziny, ale wobec obecnych wezwań zdecydowanie za mało, a już praca z parami niesakramentalnymi jest w praktyce symboliczna. Kierunki wyznaczone przez Ojca świętego Franciszka i Episkopat Polski niosą wiele cennych inspiracji do pracy z małżeństwami i parami niesakramentalnymi, obyśmy tylko potrafili je zastosować w życiu.

W związku z wejściem w życie RODO trwają prace nad tym, aby odczytać, w jaki sposób ruchy, stowarzyszenia katolickie mają się do tego ustosunkować. W naszych działaniach współpracujemy z Kościelnym Inspektorem Ochrony Danych.

\* \* \* \* \*

## Nowy opiekun ruchów i stowarzyszeń katolickich

Podczas 379. Zebrania Plenarnego KEP, które odbyło się w Janowie Podlaskim-Siedlce, 7-9 czerwca br. bp Adam Wodarczyk został wybrany Delegatem Konferencji Episkopatu Polski ds. Ruchów Katolickich i Stowarzyszeń Katolickich, a zarazem nowym asystentem kościelnym Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich.

Biskupowi Adamowi gratulujemy wyboru oraz liczymy na dobrą współpracę. Bp Wodarczyk w latach 2007-2015 był moderatorem generalnym Ruchu Światło-Życie, a w latach 2008-2012 był członkiem Rady Programowej Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich, a więc zna ruchy i stowarzyszenia i ma spore doświadczenie w pracy z ruchami.

Jednocześnie pragniemy podziękować abp. Józefowi Kupnemu za współpracę w animowaniu rozwoju ruchów w Kościele w Polsce. Jego dziesięcioletnia posługa ruchom przyniosła wiele dobra, pomógł nam zorganizować IV Ogólnopolski Kongres Ruchów i Stowarzyszeń. Dziękujemy mu za wszystko.

\* \* \* \* \*

## Spis treści

- Nowy opiekun ruchów i stowarzyszeń katolickich	1
- W służbie małżeństwu i rodzinie oraz osobom w związkach niesakramentalnych	2
- KEP: Wytyczne pastoralne do adhortacji <i>Amoris Laetitia</i>	3
- Eucharystia w centrum programu duszpasterskiego na lata 2019-2022	10
- Polska ma misję wobec świata - Przewodniczący Episkopatu	10
- Zaprezentowano dokument przygotowawczy synodu o młodzieży	12
- Potrzeba katechumenatu przygotowującego do małżeństwa	13
- Papież do Federacji Stowarzyszeń Lekarzy Katolickich	15
- Watykański dokument na temat sportu	15
- Akcja Katolicka pełni swoją misję	16
- Modlimy się za dusze czyścicow	17
- Skauci uczą, jak być mniejszością w zsekularyzowanym świecie	18
- Duch Święty darem Serca Jezusa	18
- Pielgrzymowanie Podwórkowych Kótek Różańcowych	19
- „Tu jesteśmy wolni” - mężczyźni u Maryi Jasnogórskiej	20
- II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny	22
- Kalendarz najbliższych spotkań ORRK	22

## **W służbie małżeństwu i rodzinie oraz osobom w związkach niesakramentalnych**

Konferencja Episkopatu Polski na 379. Zebraniu plenarnym w dniu 8 czerwca przyjęła „Wytyczne pastoralne do adhortacji *Amoris Laetitia*”. Biskupi podkreślają potrzebę służby narzeczonym, małżonkom i rodzinom oraz osobom żyjącym w związkach nieregularnych wedle proponowanych przez papieża Franciszka kryteriów duszpasterskich jakimi są: przyjęcie, towarzyszenie, rozeznawanie i integracja. Dokument nie podejmuje kwestii komunii świętej dla osób żyjących w związkach niesakramentalnych.

„Z należytą uwagą i staraniem przyjmujemy posynodalną adhortację apostolską papieża Franciszka *Amoris laetitia*, która jest wyrazem jego z troską o zdrową kondycję miłości małżeńskiej w rodzinie” – piszą polscy biskupi.

Dokument składa się z czterech części. W pierwszej są ukazane zasadnicze akcenty nauczania papieża Franciszka w kontekście poprzednich papieży. „Wśród wcześniejszych dokumentów programowych należy wymienić *Humanae vitae* Pawła VI, 101, *Reconciliatio et poenitentia*, *Veritatis splendor* Jana Pawła II oraz *Deus caritas est* i *Sacramentum caritatis* Benedykta XVI” – czytamy w dokumencie.

W drugim rozdziale zatytułowanym „Radość miłości w małżeństwie i rodzinie”, biskupi przypominają m. in. bogate doświadczenia Kościoła w Polsce w duszpasterstwie narzeczonych, małżonków i rodzin. Wyjaśniają także kryteria duszpasterskie papieża Franciszka jakimi są: przyjęcie, towarzyszenie, rozeznawanie i integracja.

Trzeci rozdział dokumentu wskazuje nowe impulsy w posłudze duszpasterskiej narzeczonych, małżonków oraz osób, które znalazły się w sytuacjach trudnych i nieregularnych. „W duszpasterstwie narzeczonych trzeba pomóc młodym ludziom w odkryciu wartości i bogactwa małżeństwa. Trzeba przypomnieć o znaczeniu cnót, zwłaszcza czystości, która jest warunkiem autentycznego rozwoju oblubieńczej miłości” – czytamy w dokumencie.

Biskupi przypominają, że „pełne miłości spojrzenie i wsparcie należy okazać osobom, które zostały opuszczone lub opuściły współmałżonka, ale obecnie podejmują starania, aby do sakramentalnego współmałżonka powrócić, trwając w miłości, wierności i modlitwie”. Wyjaśniają, że „rozumienie należy też okazywać wiernym, którzy po rozpadzie małżeństwa sakramentalnego zawarły nowy związek, ze względu na istniejącą przeszkodę poprzedniego węzła małżeńskiego jedynie cywilny, ale starają się prowadzić życie chrześcijańskie, w wierze wychowując swoje dzieci, a spragnione pełnego uczestnictwa w sakramencie Eucharystii podejmują decyzję życia w relacji bratersko-siostrzanej”.

Czwarty rozdział jest zatytułowany „Wezwanie do pastoralnego rozeznania i logika integracji w świetle VIII rozdziału *Amoris laetitia*”. Biskupi wskazują, iż papież Franciszek zwraca uwagę na „niezliczoną różnorodność sytuacji” w jakich znajdują się osoby, które rozwiodły się i zawarły ponowny związek cywilny. W trosce o ich dobro duchowe konieczne jest rzetelne rozeznanie ich sytuacji, biorąc pod uwagę fakt, że stopień odpowiedzialności nie jest taki sam za każdym razem. „Papież Franciszek mówi – jest to jeden z centralnych aspektów *Amoris laetitia* – o potrzebie odniesienia normy ogólnej do konkretnych osób i ich szczegółowych sytuacji. W ten sposób rozwija myśl Jana Pawła II, który wskazywał na potrzebę uwzględnienia złożoności sytuacji wiernych rozwiedzionych, żyjących w nowych związkach cywilnych (por. FC 84 §2)” – czytamy w dokumencie.

Biskupi podkreślają, że rozeznawania konkretnych sytuacji „powinno najpierw prowadzić do udzielenia na drodze kościelnego procesu sądowego odpowiedzi na pytanie, czy można stwierdzić nieważność pierwszego związku małżeńskiego”. Jednak „w sytuacji, gdy prawomocnym wyrokiem orzeczone zostanie, iż nieważność nie może zostać stwierdzona, należy kontynuować rozeznanie o charakterze duszpasterskim”. Biskupi dodają, że „podjęte rozeznanie może prowadzić do różnych, coraz głębszych form integracji ze wspólnotą kościelną. Powinno ono mieć formę indywidualnego i konsekwentnego, długotrwałego kierownictwa duchowego”. Ponadto biskupi podkreślają, że „kierownik duchowy powinien mieć przede wszystkim to na względzie, aby pomóc zainteresowanej osobie, w jej trudnej i skomplikowanej sytuacji, postępować na drodze wiary we wspólnocie Kościoła”.

Na zakończenie biskupi piszą, że konieczne jest wypracowanie nowego Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin dla Kościoła w Polsce. „W oparciu o nie można będzie przygotować diecezjalne, względnie metropolitalne instrukcje wykonawcze oraz powołać do życia ośrodki służby małżeństwu i rodzinie. Równocześnie należy wypracować program i określić kształt przygotowania księży do podejmowania drogi towarzyszenia wiernym i rozeznawania ich konkretnych sytuacji. Pasterską posługę musimy naznaczyć bliskością, spojrzeniem pełnym szacunku i współczucia, które jednocześnie leczą, wyzwalają i zachęcają do dojrzewania w życiu chrześcijańskim” – wskazują biskupi. (BP KEP)

\* \* \* \* \*

## KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI

### Wytyczne pastoralne do adhortacji *Amoris Laetitia*

#### Wstęp

Sakrament małżeństwa oraz bliższe i bezpośrednie przygotowanie do tej formy wspólnotowego życia były zawsze i nadal pozostają w centrum działań pasterzy Kościoła. Dlatego z należytą uwagą i staraniem przyjmujemy posynodalną adhortację apostolską papieża Franciszka *Amoris laetitia*, która jest wyrazem jego zatroskania o zdrową kondycję miłości małżeńskiej w rodzinie. Odkrywamy w niej inspirującą aktualizację „Ewangelii rodziny” [1], którą Kościół stale głosi i stara się realizować.

Adhortacja jest niewątpliwie owocem refleksji dwóch Synodów poświęconych rodzinie oraz wzmożonej w tym czasie modlitwy całego Kościoła w intencji małżonków i rodzin, a także nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia w 2015 roku. Papież wskazuje w niej te obszary duszpasterstwa narzeczonych, małżeństw i rodzin, które wymagają głębszej refleksji oraz czulej i miłosiernej troski duszpasterzy (*Misericordiae Vultus* 10 [2]).

Minione dwa lata od ukazania się *Amoris laetitia* oraz dyskusja, którą ona zapoczątkowała, pozwoliły nam na nowo dostrzec bogactwo działań Kościoła w Polsce, wspierających narzeczonych, małżonków i rodziny. Równocześnie uświadomiły nam konieczność i pilną potrzebę jeszcze większego zaangażowania się w szeroko rozumiane duszpasterstwo narzeczonych i rodzin, nierzadko dotkniętych kryzysem wiary i miłości. W tej perspektywie papieskie wezwanie do kształtowania ewangelicznych postaw jest światłem na drodze chrześcijańskiego wzrostu, a konkretne jego wskazania stanowią cenną podpowiedź dla duszpasterskich wysiłków i pomocowych działań.

W głosie papieża Franciszka uznajemy ojcowskie wezwanie do „duszpasterskiego i misyjnego nawrócenia” (*Evangelii Gaudium* 25). Ten apel o pastoralny zwrot wyrasta z jego troski o każdego człowieka (por. MV 4), w czym wyraźnie nawiązuje do św. Jana Pawła II, dla którego „człowiek jest pierwszą drogą, po której winien kroczyć Kościół w wypełnianiu swojego posłannictwa” (*Redemptor Hominis* 14). Mając tego świadomość jesteśmy przekonani, że interpretacja i praktyczna aplikacja założeń *Amoris laetitia* przyczyni się do podjęcia wielu inicjatyw na rzecz wzrostu, umocnienia i rozwoju naszych rodzin, ich miłości i świętości [3].

#### Zasadnicze akcenty nauczania papieża Franciszka

Przywołując myśl swego poprzednika Benedykta XVI, papież Franciszek podkreśla, że zmiany w Kościele należy przeprowadzać w duchu „hermeneutyki ciągłości” [4]. Pojęcie to nawiązuje do przekonania Jana XXIII, wyjaśniającego powody otwarcia Soboru Watykańskiego II kategorią „hermeneutyki reformy” [5]. Dzięki niej niezmienny depozyt wiary może być przekazywany w sposób pogłębiony, bardziej dojrzały i „odpowiadający potrzebom naszych czasów” [6], to znaczy dostosowany do danej epoki (por. EG 41). Istotne jest to, że hermeneutyka reformy nie zrywa z przeszłością, lecz zachowuje ciągłość nauki wiary, dokonując równocześnie koniecznej aktualizacji tej wiary.

Odczytana w tym duchu *Amoris laetitia* nie tylko uwzględnia, ale nade wszystko dopełnia i aktualizuje wcześniejsze wypowiedzi Magisterium Kościoła na temat małżeństwa i rodziny. Wśród wcześniejszych dokumentów programowych należy wymienić *Humanae vitae* Pawła VI, *Familiaris consortio*, *Reconciliatio et poenitentia*, *Veritatis splendor* Jana Pawła II oraz *Deus caritas est* i *Sacramentum caritatis* Benedykta XVI. Nie ulega więc wątpliwości, że papież Franciszek w adhortacji *Amoris laetitia* w żaden sposób nie podważa nauczania swych Poprzedników. Wyraźnie uznaje konieczność istnienia w Kościele jedności doktryny i działania, która jednak nie wyklucza istnienia „różnych sposobów interpretowania pewnych aspektów nauczania lub niektórych wynikających z niego konsekwencji” (AL 3). Dlatego do dorobku synodalnych obrad poświęconych rodzinie, papież Franciszek dołącza inne rozważania ukierunkowujące refleksję i działania duszpasterskie w taki sposób, aby jednocześnie dawałyby tchnienie, bodziec i pomoc rodzinom w ich poświęceniu i w ich trudnościach (por. AL 4).

Wobec powyższego, duszpasterzy, osoby konsekrowane i wiernych świeckich zachęcamy do przyjęcia zawartego w *Amoris laetitia* nauczania papieża Franciszka, który konsekwentnie realizuje dzieło odnowy Kościoła w duchu Chrystusowej Ewangelii. Podstawą jego refleksji jest słowo Boże i spojrzenie samego Jezusa na rodzinę. Aby opisać miłość w ewangelicznej i rzeczywistej perspektywie rozwija swą myśl na dwóch poziomach: kontempluje trynitarny ideał Miłości, rozważa pierwszeństwo i skuteczność łaski oraz miłości w życiu małżeńskim, a równocześnie uwzględnia stopniowalny i dynamiczny charakter ludzkiego doświadczenia miłości, jego historyczne uwarunkowania, trudności, a także niedoskonałe realizacje.

Trzeba uwzględnić szerszy kontekst nauczania papieskiego o małżeństwie i rodzinie i w związku z tym należy zaznaczyć, że:

– Papież Franciszek zaprasza cały Kościół do patrzenia na Boga i człowieka w duchu Ewangelii i do posługiwania się jej językiem.

– Kluczowymi słowami jego pontyfikatu są „czułość i bliskość” [7]. W miłości miłosiernej i współczującej (względem m.in. ubogich, migrantów, małżonków i innych członków rodzin) upatruje podstawowe kryterium weryfikujące wiarygodność Kościoła i jego działań.

– Papież apeluje o głoszenie Ewangelii w nowy sposób. Ma na myśli zaangażowanie wszystkich chrześcijan, celem dawania świadectwa o swojej wierze z jeszcze większym entuzjazmem i przekonaniem (por. MV 4). Przypomina, że Kościół jest wezwany do misyjnego wyjścia, aby „dotrzeć na wszystkie peryferia świata potrzebujące światła Ewangelii” (EG 20). W realizacji zadania nie może zabraknąć odnowionego dialogu pomiędzy duszpasterzami i wiernymi. Stąd nie można oczekiwać od papieskiego nauczania definitywnego lub wyczerpującego słowa na temat wszystkich spraw dotyczących Kościoła i świata. Nie powinno się też zastępować lokalnych episkopatów w rozeznaniu problemów wyłaniających się na ich terytoriach i stąd mowa papieża o potrzebie „decentralizacji” w Kościele (por. EG 16).

– Odpowiadając na sugestie ojców synodalnych, Franciszek wpisuje swoje orędzie o związku małżeńskim w bardziej realistyczną i stopniowalną drogę do świętości w Kościele. Zaprasza do dawania żywego i radosnego świadectwa obecności Chrystusa w sakramentalnym związku małżeńskim i domu rodzinnym.

– Papież podkreśla, że duszpasterskie i misyjne nawrócenie w promowaniu małżeństwa i rodziny nie może pomijać osób potrzebujących i żyjących w sytuacjach trudnych: „(...) Kościół musi zachować szczególną uwagę, aby zrozumieć, pocieszyć, włączyć, unikając narzucania im zestawu norm, jakby były ze skały, zyskując w ten sposób efekt, że czują się osądzone i porzucone przez tę Matkę, która jest powołana, by nieść im Boże miłosierdzie” (AL 49). Kościół „jest ojcowskim domem, gdzie jest miejsce dla każdego z jego niełatwym życiem” (EG 47). Takie traktowanie najbardziej delikatnych kwestii ludzkiej egzystencji „stawia nas raczej w kontekście rozeznania duszpasterskiego, pełnego miłości miłosiernej, która zawsze gotowa jest zrozumieć, przebaczyć, towarzyszyć, czekać, a przede wszystkim włączyć” (AL 312).

## **2. „Radość miłości” w małżeństwie i rodzinie**

Papież w pierwszym zdaniu adhortacji stwierdza, że „radość miłości (*amoris laetitia*) przeżywana w rodzinach jest także radością Kościoła”. By jej w małżeństwach i rodzinach nie

brakowało, Kościół rozwija stosowne duszpasterstwo, ale też powinien ciągle podnosić jego jakość, uwzględniając w swej posłudze nowe uwarunkowania życia i potrzeby małżonków i rodzin.

#### **a. Bogate doświadczenie duszpasterstwa narzeczonych, małżonków i rodzin Kościoła w Polsce**

Przygotowanie wiernych do sakramentu małżeństwa oraz towarzyszenie małżonkom i rodzinom na drodze do świętości są od dziesięcioleci ważnym polem działalności Kościoła w Polsce. Wyrazem tej troski były m.in. powstające już od lat pięćdziesiątych dwudziestego wieku różnego rodzaju instrukcje o przygotowaniu do małżeństwa i życia rodzinnego, wskazania II Synodu Plenarnego (1991–1999) zawarte w dokumencie pt. „W trosce o rodzinę” oraz Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin (1.05.2003), a także poradnie rodzinne. Tematyka narzeczęsko–małżeńsko–rodzinna jest obecna w formacji znanych ruchów i stowarzyszeń kościelnych. Wyliczone dokumenty i inicjatywy były najczęściej odpowiedzią Kościoła w Polsce na przemiany społeczno-moralne zachodzące w społeczeństwie [8]. Podejmowały zazwyczaj nauczanie kolejnych papieży i Magisterium Kościoła.

#### **b. Kryteria duszpasterskie papieża Franciszka**

Ojciec święty wyraża przekonanie, że „wspólnota ewangelizacyjna przez dzieła i gesty wkracza w codzienne życie innych, skraca dystans, uniaża się aż do upokorzenia, jeśli to konieczne, i przyjmuje ludzkie życie, dotykając cierpiącego ciała Chrystusa w ludzie” (EG 24). Z kolei miłość pasterska – czerpiąc inspirację od Jezusa Chrystusa, Dobrego Pasterza (por. Łk 15, 4-7; J 10, 11-18) – jest gotowa do wyjścia na spotkanie każdego człowieka, szczególnie tego, który oddalił się od wspólnoty eklezjalnej. Dlatego papież Franciszek mówi o czterech postawach, które powinny charakteryzować każdą działalność Kościoła: przyjąć, towarzyszyć, rozeznawać i integrować (por. AL 291nn) [9].

– **Przyjęcie** (por. J 3, 1-21) – wynika z podstawowego prawa, które mieszka w sercu każdego człowieka, gdy patrzy on szczerymi oczami na swojego brata, którego spotyka na drodze życia (MV 2) i pragnie jego dobra (MV 9). „Misją Kościoła jest głoszenie miłosierdzia Boga, bijącego serca Ewangelii, aby w ten sposób dotrzeć do serca i umysłu każdego człowieka. Oblubienica Chrystusa-Kościół przyswaja sobie postawę Syna Bożego, który wszystkim wychodzi naprzeciw, nie pomijając nikogo” (AL 309, MV 12). Wszystko w działaniu duszpasterskim Kościoła powinno być przepojone czułością, z którą kieruje się do wiernych; w tym, co głosi i o czym daje świadectwo światu, nie może nigdy brakować miłosierdzia (AL 310). Kapłaństwo zaś, powtarzając za św. Augustynem, jest „amoris officium – urzędem dobrego pasterza, który ofiaruje swoje życie za owce” (SC 23).

„Pasterze proponujący wiernym pełny ideał Ewangelii i nauczanie Kościoła, muszą im także pomagać w przyjęciu logiki współczucia dla słabych i unikania prześladowania lub osądów zbyt surowych czy niecierpliwych. Ewangelia wzywa nas, byśmy nie osądzali i nie potępiali (por. Mt 7,1; Łk 6,37). Jezus »oczekuje, abyśmy zrezygnowali z poszukiwania osobistych lub wspólnotowych środków ochronnych, pozwalających nam zachować dystans w stosunku do istoty ludzkiej udręki, tak abyśmy rzeczywiście chcieli wejść w kontakt z konkretnym życiem innych i poznali moc czułości«” (AL 308).

– **Towarzyszenie** – dobrze obrazuje zachowanie Jezusa w stosunku do uczniów na drodze do Emaus (por. Łk 24, 13-35). Domaga się przybliżenia do drugiego i kroczenia razem. Zdaniem papieża, „nie pomniejszając wartości ewangelicznego ideału, należy z miłosierdziem i cierpliwością towarzyszyć możliwym etapom wzrastania osób formujących się dzień po dniu” (EG 44), „czyniąc miejsce dla miłosierdzia Pana, zachęcającego nas do czynienia możliwego dobra” (AL 308). Takie posługiwanie wiernym prowadzi do rozwoju duszpasterstwa więzi. Wskutek tego także wspólnota wiernych staje się gotowa, by towarzyszyć człowiekowi we wszystkich jego doświadczeniach, także tych dotkliwych, nierzadko długotrwałych (por. EG 24).

– **Rozeznawanie** [10] – odnosi się najpierw do misji Kościoła rozumianej w kategorii posługi pastoralnego, ewangelicznego i duchowego badania przed Bogiem dróg życia (EG 33, 50, 154). Nie wyklucza „wkładu wiedzy ludzkiej, egzystencjalnej, psychologicznej, socjologicznej czy moralnej. Jednak je przekracza. Nie wystarczają też pełne mądrości zasady Kościoła. (...) rozeznawanie jest łaską. Chociaż obejmuje rozum i roztropność, to je przewyższa, bo chodzi w nim o dostrzeżenie tajemnicy jedynego i niepowtarzalnego planu, jaki Bóg ma dla każdego, i który realizuje się w najróżniejszych kontekstach i ograniczeniach. Stawką jest nie tylko dobrobyt doczesny, czy satysfakcja z czynienia czegoś pożytecznego, a nawet chęć posiadania spokojnego sumienia. Stawką jest sens mojego życia wobec Ojca” (*Gaudete et Exsultate* 170). Jako takie, rozeznawanie zakłada pokorę i wielkoduszność oraz „wychowywanie siebie do cierpliwości Boga i Jego czasów, które nigdy nie są naszymi” (GE 174). Stanowi „narzędzie walki do lepszego podążania za Panem. Jest nam potrzebne zawsze: abyśmy byli zdolni do rozpoznawania czasów Boga i Jego łaski, abyśmy nie marnowali natchnień Pana, aby nie odrzucać Jego zachęty do rozwoju” (GE 169); ma kierować wszystkich wiernych, którzy o to proszą, do uświadomienia sobie swojej sytuacji przed Bogiem (AL 300), ma pomóc w znalezieniu możliwych dróg odpowiedzi Bogu i w ich rozwoju pośród ograniczeń (por. AL 303, 305). W realizacji trudnego dzieła towarzyszenia i rozeznawania bardzo pomocne jest prawo stopniowości, na które zwrócił uwagę św. Jan Paweł II w *Familiaris consortio*. Prawo to zakłada, że człowiek „poznaje, miłuje i czyni dobro moralne, odpowiednio do etapów swego rozwoju” (FC 34, AL 295). Franciszek uzupełnia myśl stwierdzeniem *Katechizmu Kościoła Katolickiego* o warunkach pod jakimi poczynać i odpowiedzialność mogą zostać zmniejszone, czy wręcz zniesione [11].

Mówi również o okolicznościach zmniejszających odpowiedzialność moralną [12]. „Z tego powodu negatywny osąd odnośnie do sytuacji obiektywnej nie oznacza orzeczenia o odpowiedzialności lub winie danej osoby” (AL 302).

– **Integracja** (z samym sobą i ze wspólnotą Kościoła) – jest celem duszpasterskiego rozeznawania i towarzyszenia każdemu człowiekowi, niezależnie od jego życiowej sytuacji. U podstaw jest logika włączania do wspólnoty, dzięki której wierni nie tylko odkrywają przynależność do Kościoła, ale radośnie i owocnie tego doświadczają (por. AL 299). W całych dziejach Kościoła – zauważa Franciszek – spotykamy dwie logiki: usuwanie na margines i dzieło włączania. „Drogą Kościoła, począwszy od Soboru Jerozolimskiego, jest zawsze droga Jezusa: droga miłosierdzia i integracji” (AL 296). „Uświęcenie zaś jest drogą wspólnotową, którą należy pokonywać we dwoje. (...) Życie lub praca z innymi jest niewątpliwie drogą duchowego rozwoju” (GE 141). Chodzi o duchowe dojrzewanie i wzrost miłości, które są najlepszą przeciwwagą dla zła (por. GE 163).

### 3. Nowe impulsy duszpasterskie

W świetle powyższych kryteriów duszpasterskich Franciszka – odnoszonych do małżeństwa i rodziny oraz uświęcenia na tej drodze wspólnotowego życia – rysują się nowe impulsy w posłudze duszpasterskiej narzeczonych, małżonków oraz osób, które znalazły się w sytuacjach trudnych i nieregularnych.

– W duszpasterstwie narzeczonych trzeba pomóc młodym ludziom w odkryciu wartości i bogactwa małżeństwa. Trzeba przypomnieć o znaczeniu cnót, zwłaszcza czystości, która jest warunkiem autentycznego rozwoju obłubieńczej miłości. Zarówno przygotowanie bliższe, jak i towarzyszenie bezpośrednie powinny przekonać narzeczonych, aby nie postrzegali pobrania się jako końca drogi i aby podjęli małżeństwo jako powołanie, które wymaga stanowczej i realistycznej decyzji, aby wspólnie przejść przez wszystkie próby i trudne chwile (por. AL 211). „Priorytetowo należy potraktować – wraz z odnowionym przepowiadaniem kerygmy – te treści, które przekazywane w sposób atrakcyjny i przyjazny pomogą im zaangażować się w proces trwający całe życie z wielkodusznością i wolnością. Jest to rodzaj »inicjacji« do sakramentu małżeństwa, który zapewni im niezbędne elementy, aby mogli go przyjąć z najlepszą dyspozycją i rozpocząć życie rodzinne z pewną solidnością” (AL 207). Każdy Kościół lokalny winien rozeznaczyć, która z form bezpośredniego przygotowania do małżeństwa jest najlepsza i zadbać o formację, która nie zniechęci młodych do sakramentu.

– Duszpasterstwo małżonków musi mieć przede wszystkim na uwadze to, że małżeństwo nie stanowi rzeczywistości dokonanej i skończonej. Papież przypomina: „Związek jest realny, jest nieodwołalny, został potwierdzony i uświęcony przez sakrament małżeństwa. Małżonkowie jednak, jednocząc się, stają się twórcami własnej historii i twórcami projektu, który trzeba rozwijać razem. Spojrzenie skierowane jest ku przyszłości, którą trzeba budować dzień po dniu z pomocą Bożej łaski i właśnie dlatego nie wymaga się od małżonka, aby był doskonały. Musimy odłożyć na bok złudzenia i zaakceptować go takim, jakim jest: niedoskonałym, wezwanym do rozwoju, w drodze” (AL 218). Zadaniem duszpasterzy jest ukazywanie każdego małżeństwa jako „historii zbawienia”, która wychodzi niejednokrotnie od tego co kruche, a dzięki Bożemu darowi stopniowo przekształca się w związek coraz bardziej solidny i piękny (por. AL 221). Szczególnie w pierwszych latach budowania wspólnoty małżeńskiej bardzo pomocne są towarzyszenie i obecność doświadczonych małżonków, członków ruchów, stowarzyszeń, a także przygotowanych doradców (por. AL 229).

– W duszpasterstwie osób, które znalazły się w sytuacjach trudnych (np. śmierć współmałżonka) i nieregularnych, duszpasterze i ich współpracownicy winni nade wszystko oferować wiernym światło wiary oraz współczującą i delikatną obecność (por. AL 253–258). Pełne miłości spojrzenie i wsparcie należy okazać osobom, które zostały opuszczone lub opuściły współmałżonka, ale obecnie podejmują starania, aby do sakramentalnego współmałżonka powrócić, trwając w miłości, wierności i modlitwie – odwołując się do łaski sakramentu (AL 241–242). Zrozumienie należy też okazywać wiernym, którzy po rozpadzie małżeństwa sakramentalnego zawarli nowy związek, ze względu na istniejącą przeszkodę poprzedniego węzła małżeńskiego jedynie cywilny, ale starają się prowadzić życie chrześcijańskie, w wierze wychowując swoje dzieci, a spragnione pełnego uczestnictwa w sakramencie Eucharystii podejmują decyzję życia w relacji bratersko-siostrzanej.

Ojciec święty szczególnie uwrażliwia na to, „by podejść duszpastersko do osób, które zawarly małżeństwo cywilne, rozwiedzionych żyjących w nowych związkach lub które jedynie mieszkają razem” (AL 297). Powołując się na ojców synodalnych zachęca, aby osoby ochrzczone, które się rozwiodły i zawarly ponowny związek cywilny, były bardziej włączane we wspólnoty chrześcijańskie na różne możliwe sposoby, zważając jednak na to, aby nie powodować zgorznienia. „Oni nie tylko nie muszą czuć się ekskomunikowani, ale mogą żyć i rozwijać się jako żywe członki Kościoła, odczuwając, że jest on matką, która ich zawsze przyjmuje, troszczy się o nich z miłością i wspiera ich na drodze życia i Ewangelii” (AL 299). Apeluje, aby osoby te z ufnością podchodziły do rozmowy ze swoimi duszpasterzami oraz odpowiednio przygotowanymi osobami świeckimi. Nie zawsze wprawdzie znajdą u nich potwierdzenie swoich własnych idei i pragnień, ale na pewno otrzymają światło, które pozwoli im lepiej zrozumieć osobistą sytuację i właściwie odkrywać drogę osobistego dojrzewania.

Papież zaprasza też duszpasterzy do słuchania wiernych z miłością, spokojem i szczerym pragnieniem, aby „dojść do sedna dramatu osób i zrozumieć ich punkt widzenia, aby im pomóc żyć lepiej i rozpoznać swoje miejsce w Kościele” (AL 312).

#### **4. Wezwanie do pastoralnego rozeznania i logika integracji w świetle VIII rozdziału *Amoris laetitia***

Papież zwraca uwagę na „niezliczoną różnorodność sytuacji” osób, które rozwiodły się i zawarly ponowny związek cywilny. W trosce o ich dobro duchowe konieczne jest rzetelne rozeznanie ich sytuacji, biorąc pod uwagę fakt, że stopień odpowiedzialności nie jest taki sam za każdym razem. Trzeba zawsze brać pod uwagę aplikację normy ogólnej do określonego przypadku. Papież Franciszek mówi – jest to jeden z centralnych aspektów *Amoris laetitia* – o potrzebie odniesienia normy ogólnej do konkretnych osób i ich szczegółowych sytuacji. W ten sposób rozwija myśl Jana Pawła II, który wskazywał na potrzebę uwzględnienia złożoności sytuacji wiernych rozwiedzionych, żyjących w nowych związkach cywilnych (por. FC 84 §2).

Papież Franciszek zaznacza, że duszpasterskie towarzyszenie osobom będącym na drodze rozeznania musi odbywać się „zgodnie z nauczaniem Kościoła i wytycznymi biskupa” (AL

300). W procesie tym nie może zabraknąć przeprowadzenia rachunku sumienia, obiektywnej analizy sytuacji dzieci i opuszczonego współmałżonka, prób i możliwości pojednania, uwzględnienia konsekwencji nowej relacji wobec pozostałej rodziny i lokalnej wspólnoty wiernych (por. AL 300). Działania te są szczególnie ważne w życiu osób stojących w obliczu konieczności podjęcia skomplikowanych decyzji duchowych. Chodzi o właściwą ocenę i rozważny wybór. Rozeznawanie jako dynamiczny proces zawsze powinno być otwarte na nowe etapy rozwoju i nowe decyzje podjęte w sumieniu, a pozwalające na zrealizowanie ideału w pełniejszy sposób (por. AL 303).

Mając na uwadze złożoność sytuacji duszpasterskiej wiernych związanych węzłem małżeńskim i nie mogących z tego powodu – pomimo ogromnego pragnienia – zawrzeć małżeństwa sakramentalnego z osobą, z którą pozostają w związku pozasakramentalnym, należałoby rozważyć w poszczególnych przypadkach możliwość wnikliwego rozeznania ich sytuacji. To rozeznanie powinno najpierw prowadzić do udzielenia na drodze kościelnego procesu sądowego odpowiedzi na pytanie, czy można stwierdzić nieważność pierwszego związku małżeńskiego.

W sytuacji, gdy prawomocnym wyrokiem orzeczone zostanie, iż nieważność nie może zostać stwierdzona, należy kontynuować rozeznanie o charakterze duszpasterskim. To rozeznanie jako niełatwe i niezwykle odpowiedzialne zadanie wymaga solidnego przygotowania duszpasterzy. Trzeba bowiem rozeznąć, czy osoby żyjące w nieuregulowanych związkach zachowują wierność, poświęcają się dla dzieci, angażują się w życiu chrześcijańskim, świadome są nieprawidłowości swego związku i życia w grzechu, pragnęłyby zmienić sytuację, w której się znajdują, lecz nie mogą tego uczynić bez zaciągnięcia kolejnej winy (np. kwestia odpowiedzialności za wychowanie dzieci, por. AL 298).

Podjęte rozeznanie może prowadzić do różnych, coraz głębszych form integracji ze wspólnotą kościelną. Powinno ono mieć formę indywidualnego i konsekwentnego, długotrwałego kierownictwa duchowego. Podjęcie odpowiedniej decyzji – wspólnie przez kierownika duchowego i zainteresowaną osobę powinno być owocem procesu rozeznania, a nie jednego czy nawet kilku powierzchownych spotkań. Wymaga ono także konsultacji z kompetentnym duszpasterzem posługującym przy sądzie biskupim lub w diecezjalnym ośrodku duszpasterstwa rodzin. Przy tym kierownik duchowy powinien mieć przede wszystkim to na względzie, aby pomóc zainteresowanej osobie, w jej trudnej i skomplikowanej sytuacji, postępować na drodze wiary we wspólnocie Kościoła.

## **Zakończenie**

Stoją przed nami zadania wynikające z aktualnej sytuacji oraz kondycji małżeństw, rodzin i młodego pokolenia, nierzadko dotkniętych kryzysem wiary. Papieżowi Franciszkowi zawdzięczamy jasne wskazanie i określenie tych zadań, cenne impulsy, a także ukierunkowanie działań pastoralnych i zachętę do pogłębionej refleksji nad kształtem duszpasterstwa rodzin, bardziej dostosowanego do aktualnych potrzeb i wyzwań.

Z całą pewnością trzeba będzie wypracować nowe Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin dla Kościoła w Polsce. W oparciu o nie można będzie przygotować diecezjalne, względnie metropolitalne instrukcje wykonawcze oraz powołać do życia ośrodki służby małżeństwu i rodzinie. Równocześnie należy wypracować program i określić kształt przygotowania księży do podejmowania drogi towarzyszenia wiernym i rozeznawania ich konkretnych sytuacji. Pasterską posługę musimy naznaczyć bliskością, spojrzeniem pełnym szacunku i współczucia, które jednocześnie leczą, wyzwalają i zachęcają do dojrzewania w życiu chrześcijańskim (por. EG 169). Potrzebujemy ćwiczyć się w umiejętności słuchania, aby cierpliwie i wytrwale rozbudzać pragnienie chrześcijańskiego ideału i znajdować drogi prowadzące do prawdziwego wzrostu i dojrzałości (por. EG 171).

Do tego typu formacji należy też zachęcić osoby konsekrowane i wiernych świeckich. Potrzebujemy bowiem wielu współpracowników, mężczyzn i kobiet, którzy podejmując trud słuchania i towarzyszenia narzeczonym i małżonkom będą wspierać duszpasterskie działania.



[1] Wyrażenie „Wyrażenie „Ewangelia rodziny” przywołuje Instrumentum laboris Synodu o rodzinie. Por. Le sfide pastorali sulla famiglia nel contesto dell’evangelizzazione. Instrumentum laboris, 20.

[2] MV 10: „(...) Wszystko w działaniu duszpasterskim Kościoła powinno być przepojone czułością, z którą kieruje się do wiernych; w tym, co głosi i o czym daje świadectwo światu, nie może nigdy brakować miłosierdzia. Wiarygodność Kościoła potwierdza się na drodze miłości miłosiernej i współczującej. (...) Z jednej strony pokusa żądania tylko i zawsze sprawiedliwości sprawiła, że zapomnieliśmy, iż jest to tylko pierwszy krok, konieczny i nieodzowny, ale Kościół potrzebuje sięgać wyżej, aby osiągnąć cel bardziej wzniosły i bardziej znaczący. Z drugiej strony, ze smutkiem obserwujemy, że doświadczenie przebaczenia w naszej kulturze staje się coraz rzadsze. (...) Nadszedł znowu dla Kościoła czas, aby z radością głosić przebaczenie. To jest czas powrotu do tego, co istotne, aby poczuć odpowiedzialność za słabości i trudności naszych braci. Przebaczenie to siła, która budzi do nowego życia i dodaje odwagi, aby patrzeć w przyszłość z nadzieją”.

[3] Additum ad epistulam Region Pastoral Buenos Aires, Criterios básicos para la aplicación del capítulo VIII de *Amoris laetitia*, w: AAS 10 (2016), t. 108, s. 1072–1074.

[4] Franciszek, Dominique Wolton, *Otwieranie drzwi*, Kraków 2018, s. 325.

[5] Jan XXIII, Przemówienie podczas uroczystego otwarcia Soboru Watykańskiego II (11 października 1962), w: AAS 54 (1962), s. 788.

[6] „Sobór, według Papieża Jana XXIII, miał na celu »przekazanie czystej i nieskażonej nauki katolickiej bez łagodzenia jej bądź przeinaczania« i starał się, aby »ta pewna i niezmienna nauka, która musi być wiernie respektowana, została pogłębiona i przedstawiona w sposób odpowiadający potrzebom naszych czasów«, w: Kongregacja Nauki Wiary, Wskazania duszpasterskie na Rok Wiary, Tarnów 2012, s. 26.

[7] „Bliskość jest czymś więcej niż nazwą konkretnej cnoty, jest to postawa obejmująca całą osobę, jej sposób nawiązywania więzi, bycia jednocześnie w sobie i wrażliwymi na innych... Kiedy ludzie mówią o jakimś księdzu, że »jest blisko« zwykle podkreślają dwie rzeczy: pierwsza – że jest »zawsze« (w przeciwieństwie do takiego, którego »nigdy nie ma«, mówią: »wiem, ojcze, że jesteś bardzo zajęty...«). Druga – że umie znaleźć słowo dla każdego. Ludzie mówią: »Rozmawia ze wszystkimi – z wielkimi, małymi, biednymi, z niewierzącymi... Księża bliscy, którzy są, którzy rozmawiają ze wszystkimi... Księża wędrowni«. Franciszek, Pan postanowił być kimś bliskim. Homilia wygłoszona podczas Mszy krzyżma 29.03.2018, cyt. za: [http://w2.vatican.va/content/francesco/fr/homilies/2018/documents/papafrancesco\\_20180329\\_omelia-crisma.html](http://w2.vatican.va/content/francesco/fr/homilies/2018/documents/papafrancesco_20180329_omelia-crisma.html).

[8] Przykładem może być ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 r. o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, w konsekwencji której zaczęły powstawać Katolickie Poradnie Rodzinne.

[9] Franciszek mówi także o „czterech kryteriach”: Papież Franciszek Dominique Wolton, *Otwieranie...*, dz. cyt., s. 339.

[10] Pojęcie „rozeznawania” – 50 razy użyte w adhortacji *Amoris laetitia* – jest kluczowe dla uchwycenia jej przesłania. Por. GE 166–175.

[11] KKK 1735: Poczytalność i odpowiedzialność za działanie mogą zostać zmniejszone, a nawet zniesione, na skutek niewiedzy, nieuwagi, przymusu, strachu, przyzwyczajień, nieopanowanych uczuć oraz innych czynników psychicznych lub społecznych.

[12] KKK 2352: Okoliczności, które zmniejszają odpowiedzialność moralną to niedojrzałość uczuciowa, nabyte nawyki, stany lękowe lub inne czynniki psychiczne czy społeczne.

\* \* \* \* \*

## **Eucharystia w centrum programu duszpasterskiego na lata 2019-2022**

Duszpasterstwo eucharystyczne, wzmocnienie zaangażowania duchownych i świeckich w przygotowanie i przeżywanie Eucharystii oraz odpowiednie świętowanie niedzieli – to główne założenia nowego programu duszpasterskiego dla Kościoła w Polsce, który przyjęli biskupi obecni na 379. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w Janowie Podlaskim w Diecezji Siedleckiej. Trzyletni program „Eucharystia – Źródło, Szczyt i Misja Kościoła” będzie obowiązywał w latach 2019-2022.

Nowy program jest kontynuacją refleksji i praktycznych wskazań pastoralnych opartych na teologii sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego w kluczu: chrzest-bierzmowanie-Eucharystia.

Program zwraca m.in. uwagę na potrzebę powoływania nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej, którzy mogą pomagać w parafiach, m.in. w niesieniu Komunii Świętej osobom chorym, starszym lub tym, którzy nie są w stanie uczestniczyć we Mszy świętej.

W pracach nad programem uwzględniono wskazania członków i konsultorów Komisji Duszpasterstwa KEP, a także dyrektorów Wydziałów Duszpasterstwa. Głównym punktem odniesienia jest są dokumenty papieskie św. Jana Pawła II: *Eccelesia de Eucharistia* i Benedykta XVI *Sacramentum Caritatis*. Na trzy kolejne lata realizacji programu zostały wyznaczone tematy: „Eucharystia – tajemnica wyznawana”, „Eucharystia – tajemnica celebrowana”, „Eucharystia – wezwanie do świętowania i apostołatu”.

Celem programu jest pogłębienie wiedzy o Eucharystii i świadomości jej wpływu na rozwój życia chrześcijańskiego. Ma on także wzmocnić zaangażowanie osób duchownych i wiernych w przygotowanie i celebrowanie Eucharystii oraz ożywić chrześcijańską formację służby liturgicznej. Ponadto program pomoże w szerzeniu kultu eucharystycznego w parafii, ma także motywować do chrześcijańskiego świętowania niedzieli jako wartości kulturowo-społecznej i religijno-rodzinnej.

Autorzy programu zaznaczają, że świętowanie niedzieli jest bezpośrednio związane z Eucharystią. „Właśnie poprzez udział w Eucharystii dzień Pański staje się także dniem Kościoła, który dzięki temu może spełniać skutecznie swoje zadanie jako sakrament jedności” – podkreślają.

Na zakończenie trzyletniego programu mają odbyć się kongresy eucharystyczne na poziomie Kościołów lokalnych.

Program został przygotowany przez Komisję Duszpasterstwa pod kierunkiem przewodniczącego abp. Wiktora Skworca. (BP KEP)

## **Polska ma misję wobec świata - Przewodniczący Episkopatu**

*Fragment homilii abp. Stanisława Gądeckiego podczas obchodów 1050-lecia pierwszego polskiego biskupstwa w Poznaniu, 24.06.18 r.*

... Dzięki temu procesowi dojrzewania Królestwa Bożego na polskiej ziemi – trwającemu po dzień dzisiejszy – Polacy otrzymali wiele darów. Dzięki pracy biskupów, duchowieństwa i świeckich chrześcijańska wiara docierała do coraz szerszych rzesz społeczeństwa polskiego i głębiej przenikała ich życie, obyczaje, normy postępowania oraz kulturę. A nie chodziło tu bynajmniej jedynie o duszpasterstwo wiernych, o ich duchowe kształtowanie według zasad chrześcijańskich, szło również o edukację. Kościół tworzył i rozwijał system szkolnictwa (szkoły katedralne, kolegiackie, parafialne, klasztorne, a także uniwersytet), co umożliwiło recepcję dorobku kultury chrześcijańskiej Europy wraz z jego dziedzictwem grecko-rzymskim. Dzięki łacinie – stanowiącej znakomite narzędzie komunikacji w ówczesnej Europie – nasz kraj wszedł w obręb cywilizacji zachodniej, której najgłębszym rysem charakterystycznym był autorytet prawa Bożego, będącego podstawowym warunkiem ładu społecznego. „Na nim budują się państwa i narody, bez niego upadają” (Jan Paweł II, Jasna Góra, 5.06.1979). Dzięki Kościołowi Polacy zrozumieli niepowtarzalną godność każdej osoby ludzkiej, która to godność nie była wcale oczywista w świecie pogańskim. Dzięki Kościołowi rodzące się państwo polskie zostało zbudowane na ewangelijnych wartościach, które stały się fundamentem jego życia społecznego i państwowego.

Dzięki wartościom Ewangelii – uczącym autentycznej wolności i sprawiedliwości – przez wiele wieków uważano Polskę za jedno z najbardziej tolerancyjnych państw Europy, gdzie wiele mniejszości szukało schronienia (por. K. Ożóg, Chrzest Mieszka I – jako fundament Polski, w: Znaczenie Chrztu Polski w dziejach Ojczyzny, Warszawa-Toruń 2016, 27-28). Dzieje Polski pozwalają nam dostrzec, iż nie tylko ustrój hierarchiczny Kościoła został wpisany w dzieje narodu, lecz również dzieje narodu wpisały się – w jakiś opatrnościowy sposób – w strukturę Kościoła.

### 3. MISJA WOBEC ŚWIATA WYCHODZĄCA Z POLSKI

Trzeci etap to – wychodząca z Polski – misja wobec świata. Dzieje minionych 1050 lat, jakie upłynęły od przybycia do Polski jej pierwszego biskupa i ustanowienia pierwszej polskiej diecezji w Poznaniu, świadczą o zasadniczej wierności Polaków względem otrzymanego od Boga daru chrześcijańskiej wiary – nawet w najsmutniejszych i najciemniejszych chwilach i pomimo wszelkich niewierności. Nasi rodacy – w Ojczyźnie i poza jej granicami – okazali się ludźmi wytrwałymi w ufnym oczekiwaniu na Bożą pomoc.

Dzisiaj zaś spotykamy się w najstarszej na ziemiach polskich, poznańskiej katedrze, aby podziękować Bogu za dar wiary i przezwyciężenie wielu trudnych chwil z przeszłości. Aby dziękować za tę żywotną, duchową moc, która sprawiła, że Kościół w Polsce okazał się Matką Świętych i Błogosławionych. Do chwili rozpoczęcia pontyfikatu św. Jana Pawła II Kościół ten cieszył się przecież siedemnastoma świętymi i sześćdziesięcioma trzema błogosławionymi. Papież z Polski powiększył ten zastęp, kanonizując jedenaście Polek i Polaków oraz beatyfikując dalszych sto pięćdziesiąt pięć osób; kapłanów, zakonników, siostry zakonne i osoby świeckie. Rola tych świętych i błogosławionych nie ograniczała się tylko do budowania wiary i umacniania Kościoła. Ludzie ci zapisali się także jako współtwórcy polskiej kultury. Na niwie społecznej byli przykładem zaangażowania się w sprawy najbiedniejszych, opuszczonych i pokrzywdzonych. Stali się wzorem postawy patriotycznej i niepodległościowej, współdziałając na rzecz odrodzenia ojczyzny i jej odnowy duchowej (por. Główny Urząd Statystyczny – Instytut Statystyki Kościoła katolickiego SAC, 1050 lat chrześcijaństwa w Polsce, Warszawa 2016, 137).

a. A co da się powiedzieć o naszej dzisiejszej kondycji duchowej? O naszej polskiej współczesności, w której totalitaryzm komunistyczny ustąpił miejsca ponowoczesności? Gdzie w miejsce ustępującego komunizmu weszło społeczeństwo konsumpcyjne. Łatwo zauważyć, że obie te formy posiadają podobny do siebie materialistyczny charakter; obie eliminują sferę duchową człowieka. W obu tych światach konkretny człowiek był i jest manipulowany przez potężny system biurokratyczny i medialny oraz język zmodyfikowany przez propagandę. Wprawdzie dzisiejsza demokracja parlamentarna nie narzuca się już przemocą, lecz poprzez dyktaturę materii, przez umasowienie i pozbawianie osoby jej tożsamości i odpowiedzialności, prowadzi do podobnego celu (por. Ch. Delsol, Nienawiść do świata. Terroryzmy i ponowoczesność, Warszawa 2017, 64-66).

Dziś oparcie człowieka i społeczeństwa na fundamencie Bożej prawdy okazuje się o wiele trudniejsze niż kiedyś, ponieważ zmieniła się sytuacja duchowa Europy. W powojennej Europie dokonał się bowiem prawdziwy bezkrwawy przewrót. Rewolucja o którą chodzi przebiega dalej pokojowo i bez naruszania demokratycznych procedur, dzięki czemu na naszym kontynencie nadal istnieją instytucje, które tworzyły jego specyfikę, tyle tylko, że ich rola zmieniła się w radykalny sposób wobec tego, co reprezentowały one kilkadziesiąt lat wcześniej. Idee, obyczaje i normy kulturowe zdają się dzisiaj być zaprzeczeniem tego, co obowiązywało jeszcze pół wieku temu.

Posługując się myślą Antonio Gramsci i szkoły frankfurckiej, dokonano rewolucyjnej zmiany charakteru nadbudowy, czyli zmiany kultury. Rewolucja europejska rozpoczęła się od zmiany kultury, z której uczyniono narzędzie ideologii. Cała energia tej nowej ideologii jest przeznaczona na zniszczenie tradycyjnych struktur, które mają – rzekomo – zniewalać i alienować człowieka. Wszelkie tradycyjne struktury, a więc także wspólnoty są przez tę ideologię traktowane z gruntu negatywnie. Religię np. pragnie się zredukować do sfery prywatnej, czyli zmienić ją w zespół poglądów znaczących tyle co np. wegetarianizm.

Doszło do odwrócenia systemu wartości. Kulturę wyrzeczenia oraz ideały ma zastąpić kultura natychmiastowego spełnienia i przyjemności. Wolność ma odtąd oznaczać wyłącznie

oswobodzenie się od nakazów i norm, skutkiem czego ma nastąpić zdanie się człowieka na władzę jego popędów, które będą nim rządzić, redukując go do stanu zwierzęcego.

**Tym razem narzędziem do osiągnięcia tego celu nie jest już tradycyjny terror, ale jego miękki odpowiednik, czyli coraz szczelniejszy system prawny stojący na straży ideologii oraz przemoc symboliczna, uprawiana przez media i ośrodki opiniotwórcze. Europa staje się miejscem miękkiej wersji totalitaryzmu.**

Ta ideologicznie zorientowana kontrkultura zdominowała ośrodki opiniotwórcze, media i uniwersytety. To ona uformowała nowe elity, czyli skolonizowała również politykę. Ideologia stała się świeckim ersatzem religii, mającym odpowiadać na wszystkie zasadnicze pytania człowieka i projektującym jego ziemskie zbawienie. Niestety, wraz z załamywaniem się tradycyjnego porządku osoba ludzka utraciła swoją pewność a stres związany z poczuciem przygodności istnienia, braku sensu istnienia oraz samotność stały się coraz bardziej dojmujące i widoczne (por. B. Wildstein, O kulturze i rewolucji, Warszawa 2018, 15-24).

b. Jak winniśmy odpowiedzieć na tego rodzaju problemy? Najpierw poprzez dokonanie uwewnętrznienia naszej wiary. Wspominał o tym dwa lata temu w Poznaniu kard. Parolin: nie powinniśmy nigdy traktować czegokolwiek jako osiągnięte raz na zawsze, tak jakby poświęcenie, wiara i odwaga minionych pokoleń wystarczyły, żeby iść dalej i uchronić się od wszelkich niebezpieczeństw. Każde pokolenie musi przyswoić sobie – w sposób odpowiadający jego charakterowi – tradycję i wartości, jakie zostały mu przekazane, przyczyniając się do tego, by otrzymany dar zaowocował na nowo w naszych czasach. Każdy z nas – poprzez codzienne pójście za Chrystusem – winien przyswoić sobie skarby prawdy i łaski, które są mu proponowane i przekazywane przez dziedzictwo przeszłości (por. Pietro Parolin, Homilia wygłoszona podczas uroczystości 1050. rocznicy chrztu Polski, Poznań – 16.04.2016). Inaczej mówiąc, najpierw potrzebna jest odnowa wiary i życia chrześcijańskiego. Potrzeba wytrwałego kroczenia odnowioną drogą w świetle Chrystusa. Trzeba, aby dzisiejsi Polacy – w nowych warunkach – dali światu przykład życia według Ewangelii.

Następnie potrzebne jest także uzewnętrznienie naszej wiary, inaczej mówiąc potrzeba nowego zaangażowania misyjnego. Takie zaangażowanie jest pierwszą i podstawową posługą, jaką Kościół może pełnić względem każdego człowieka i całej ludzkości. Misja Chrystusa trwa i nie została jeszcze zrealizowana do końca. To zadanie dotyczy wszystkich chrześcijan; wszystkich diecezji i parafii, instytucji i organizacji kościelnych naszej Ojczyzny. Nikt wierzący w Chrystusa nie może uchylać się od obowiązku głoszenia Chrystusa – mówi papież Franciszek (Watykan – 4.04.2016). Nowe zaangażowanie misyjne jest w stanie odnowić Kościół, wzmocnić naszą wiarę i tożsamość chrześcijańską, dać chrześcijańskiemu życiu nowy entuzjazm, ponieważ wiara umacnia się, gdy jest przekazywana! (BP KEP)

\* \* \* \* \*

## **Zaprezentowano dokument przygotowawczy synodu o młodzieży**

W Watykanie zaprezentowano Instrumentum laboris, czyli dokument roboczy październikowego Synodu Biskupów. Odbędzie się on pod hasłem „Młodzież, wiara i rozeznawanie powołania”. 52-stronnicowy dokument analizuje obecną sytuację młodych ludzi i przedstawia główne wyzwania stojące przed ojcami synodalnymi, w celu lepszego towarzyszenia młodzieży w drodze do Boga.

Na świecie jest obecnie 1,8 mld ludzi mających od 16 do 29 lat, innymi słowy młodzi stanowią jedną czwartą ludzkości. I właśnie o realiach ich życia, marzeniach i trudnościach, a także blaskach i cieniach bycia w Kościele mówi m.in. Instrumentum laboris, przygotowane przez sekretariat synodu. W tekście pojawiają się takie tematy jak np. globalizacja i jej konsekwencje, pogłębiające się różnice społeczne, brak dialogu międzypokoleniowego.

Mowa jest też o wyzwaniach związanych z tożsamością młodzieży, budowaną w świecie wirtualnym, jej niezdolnością do podejmowania wiążących decyzji, a także tęsknotą za życiem duchowym i jednoczesnym nieodnajdywaniem się przez młodych w strukturach Kościoła.

Słowami, które często powtarzają się w dokumencie jest „towarzyszenie”, zarówno młodym, jak i ich rodzinom oraz „rozeznawanie”.

Instrumentum laboris nie zawiera gotowych rozwiązań, konkretne odpowiedzi ma dać dopiero Synod. „Jest dokumentem roboczym opracowanym według zasad rozeznawania duchowego: pierwszy rozdział poświęcony jest poznaniu, drugi interpretacji, trzeci wyborowi konkretnych dróg i rozwiązań” – mówił podczas prezentacji dokumentu ks. Giacomo Costa, sekretarz specjalny zbliżającego się Synodu.

„Poznać, oznacza spojrzeć konkretnie na tę rzeczywistość, jaką stanowią młodzi bez uprzedzeń i demonizowania ich zachowań. Trzeba przyjrzeć się realiom, w jakich żyją, także tym bolesnym, jak więzienie, wojny, zepchnięcie na margines. Trzeba przejrzeć się w tym młodzieńczym niepokoju nawet wówczas, jeśli podważają to, co do nich mówimy, kiedy nas krytykują za nudę liturgii czy rolę kobiety w Kościele. Dotyczy to także tak złożonych kwestii, jak seksualność – mówił ks. Costa. – Druga ważna rzecz, to towarzyszenie młodym i nie chodzi tu wcale o kierownictwo duchowe poprzedzające np. życie zakonne. Każdy człowiek, którego spotykają na swej drodze – rodzice, nauczyciele, wychowawcy, trenerzy, itp. – ma im w różnej mierze towarzyszyć. Młodzież mocno się tego domaga, podkreśla, że potrzebuje świadków, mistrzów. Wskazuje, że to, co najbardziej ich odpycha to brak prawdy, autentyzmu i wszelkie nadużycia. Ostatni rozdział mówi o rozeznaniu i konkretnych wyborach. Synod nie może zakończyć się wraz z październikowymi obradami, ale powinien mieć swój ciąg dalszy, zwłaszcza dzięki zaangażowaniu młodych, którzy powinni mieć swoje miejsce w Kościele”.

Kard. Lorenzo Baldisseri wskazał na trzy cele-wyzwania, jakie stoją przed uczestnikami Synodu Biskupów. „Chodzi o to, by naprawdę towarzyszyć młodzieży w drodze do Boga, tak by nikt nie czuł się wykluczony. Kościół musi też odzyskać swój młodzieńczy dynamizm, a także zastanowić się, jak lepiej może odpowiedzieć na swe powołanie, by prawdziwie być solą ziemi i światłem świata” – mówił sekretarz generalny Synodu.

Duże zainteresowanie dziennikarzy obecnych na konferencji prasowej prezentującej Instrumentum laboris wywołał 197. punkt dokumentu, w którym mowa jest o „młodzieży LGTB”. Kard. Baldisseri wyjaśnił, że jest to termin użyty przez samych młodych w ich dokumencie przedsynodalnym i w Instrumentum laboris został jedynie zacytowany. Wskazał zarazem, że „Kościół nie chce pozostawać zamknięty w samym sobie, nie chce być gettem”. Dodał, że w „Kościele są różne tematy i wolność opinii. Każdy się może wypowiedzieć: z prawa i lewa, z północy i południa”.

Instrumentum laboris składa się z trzech rozdziałów. Pierwszy, pt. „Poznać: Kościół słuchający rzeczywistości”, przedstawia portret współczesnej młodzieży i wyzwania, z jakimi się ona zmagają. Drugi zatytułowany „Interpretować: wiara i rozeznawanie powołania” zbiera refleksje dotyczące tego, czym jest powołanie i jak pomagać młodym w jego rozeznawaniu. Ostatni rozdział pt. „Wybierać: drogi nawrócenia duszpasterskiego i misyjnego”, przedstawia perspektywę działań duszpasterskich możliwych do podjęcia w ramach troski o młodych ludzi. (vaticannews)

## Informacje

### **Potrzeba katechumenatu przygotowującego do małżeństwa**

Współczesny świat ma coraz większe trudności ze zrozumieniem wartości rodziny. Dominująca logika indywidualizmu i egoizm sprawiają, że ztraca się sens i piękno stabilnych relacji, podjęcia odpowiedzialności za drugą osobę i złożenie siebie w bezinteresownym darze. Ojciec Święty mówił o tym w czasie audiencji dla członków Forum Stowarzyszeń Rodzinnych zachęcając ich do wytrwałej i odnowionej troski o małżeństwo i rodzinę.

Franciszek wskazał na znaczenie tego działającego już od 25 lat Forum. Nazwał je „rodziną rodzin” przypominając, że zrzesza ono obecnie prawie 600 stowarzyszeń obecnych w całym Włoszech. Przygotowane wcześniej przemówienie Papież przekazał na piśmie uczestnikom audiencji śmiejąc się, że po tym, co od nich usłyszał o ich codziennym zaangażowaniu wydało mu się ono zbyt chłodne.

### ***Małżeństwo to nie loteria***

W spontanicznych słowach Ojciec Święty podkreślił, że małżeństwo i życie rodzinne są ofiarą, ale piękną ofiarą. Przypomniał, że prawdziwa miłość jest wyzwaniem i wskazał na znaczenie cierpliwości, która umie czekać np. na małżonka, który zdradził. Papież zauważył, że cierpliwość miłości, która czeka jest zarazem świętością ponieważ potrafi wybaczyć, gdyż kocha. Przestrzegł też przed powierzchownym podchodzeniem do małżeństwa, gdyż, jak zaznaczył, rodzina jest największym darem, jaki Bóg dał człowiekowi. Małżeństwo nie może być więc traktowane, jak loteria. Jak się uda to dobrze, a jak nie, to wszystko kończymy i zaczynamy coś nowego kolejny raz.

Franciszek wskazał, że narzeczeni potrzebują dziś lepszej pomocy w przygotowaniu do przyjęcia sakramentu. Nie wystarczą same kursy, trzeba im wytrwale towarzyszyć, by mogli dojrzeć na drodze do małżeństwa. Jako jedno z możliwych rozwiązań w tym względzie Papież zaproponował wprowadzenie okresu katechumenatu, podobnego do tego, jaki przechodzą dorośli pragnący przyjąć chrzest.

Franciszek przestrzegał też, by nie dać się zwieść ideologii promującej różne formy rodziny. Wskazał, że prawdziwa rodzina, będąca obrazem Boga, jest tylko jedna i składa się z kobiety i mężczyzny. Zdecydowanie potępił też zabijanie dzieci w łonie matki, gdy naznaczone są chorobą, czy jakąś niepełnosprawnością. Podkreślił, że choć oburzamy się bestialskim postępowaniem mieszkańców Sparty, czy działaniami nazistów dbających o czystość rasy, dziś robimy to samo, tyle że w białych rękawiczkach.

### ***Rodzina oknem na tajemnicę Boga***

W przekazanym tekście Papież przypomniał, że małżeństwo jest jedynie związkiem kobiety i mężczyzny, a sakrament ten jest nierozdzielny. „Rodzina w planie Bożym jest kolebką życia i pierwszym miejscem przyjęcia i miłości. Jest jakby oknem, które otwiera się na tajemnicę samego Boga” – napisał Ojciec Święty.

„Nasz świat, często kuszony i kierowany logiką indywidualizmu i egoizmu, nierzadko zatracza sens i piękno stabilnych relacji, zaangażowania na rzecz człowieka, bezwarunkowego oddania, podjęcia odpowiedzialności za drugiego, bezinteresowności i daru z siebie – napisał Franciszek. – Właśnie z tego powodu coraz trudniej zrozumieć jest wartość rodziny i zaczyna się patrzeć na nią przez pryzmat tej właśnie logiki, która uprzywilejowuje jednostkę zamiast relacji i dobra wspólnego. Dzieje się tak, mimo że w ostatnich latach kryzysu gospodarczego, to właśnie rodziny były największym amortyzatorem społecznym, potrafiąc dzielić zasoby według potrzeb każdego”.

### ***Dar potomstwa inwestycją w przyszłość świata***

Dziękując Forum Stowarzyszeń Rodzinnych za ich zaangażowanie Franciszek zaapelował, by odważnie kontynuowało ono swoją pracę promując piękno rodziny i przypominając zatamizowanemu społeczeństwu o jej znaczeniu i wartości. Wskazał, że rodziny w sposób aktywny powinny być obecne w życiu kulturalnym, społecznym i politycznym, a i ich prawa muszą być chronione przez odpowiednią politykę prorodzinną. Papież przypomniał, że powinna być ona priorytetowym zadaniem dla instytucji państwa.

„Nie nużcie się nigdy promowaniem konieczności wzrostu demograficznego we Włoszech, uwrażliwiając instytucje i opinię publiczną na potrzebę zainicjowania polityki bardziej otwartej na przyjęcie daru potomstwa i tworzenia ku temu odpowiednich struktur – napisał Papież. – Prawdziwym paradoksem jest to, że narodziny dzieci, stanowiące największą inwestycję dla państwa i będące dla niego pierwszym warunkiem jakichkolwiek perspektyw na przyszłość, często stają się dla rodzin powodem ubóstwa. Dzieje się tak z powodu niewystarczającego wsparcia i nieskuteczności wielu usług”. (vaticannews)

## **Papież do Federacji Stowarzyszeń Lekarzy Katolickich**

Franciszek zaapelował o jasne świadectwo katolickich lekarzy. Mają zabierać głos w dyskusjach bioetycznych i zabiegać o wolność sumienia. Nie możecie być jedynie wykonawcami woli chorych i waszych pracodawców – powiedział Papież.

Bycie lekarzem katolickim to szczególnie forma ludzkiej solidarności i chrześcijańskiego świadectwa. We współczesnym świecie wymaga to jednak odwagi i zmagania się z trudnościami – mówił Franciszek podczas audiencji dla Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Lekarzy Katolickich.

Papież zauważył, że wierność lekarzy katolickich wyraża się w ochronie ludzkiego życia, od poczęcia do naturalnej śmierci, w promowaniu jakości ludzkiej egzystencji, w poszanowaniu najsłabszych, a także w humanizacji i uspołecznianiu medycyny.

„Również medycyna i służba zdrowia nie zostały uchronione od wpływów technokratycznego paradygmatu kulturowego, kultu nieograniczonej mocy człowieka i praktycznego relatywizmu, w którym wszystko traci znaczenie, jeśli nie służy czymś interesom – mówił Ojciec Święty. – W obliczu tej sytuacji macie potwierdzać centralne znaczenie chorego jako osoby i jego godności z niezbywalnymi prawami, w pierwszym rzędzie, prawem do życia. Trzeba przeciwstawić się tendencji, która deprecjonuje chorego człowieka, traktując go jak maszynę do naprawy, bez poszanowania zasad moralnych i wyzyskuje najsłabszych, odrzucając wszystko, co nie odpowiada ideologii wydajności i zysku. Obrona osobowego wymiaru chorego ma istotne znaczenie dla humanizacji medycyny, również w kontekście „ludzkiej ekologii”. Starajcie się angażować w waszych krajach i na szczeblu międzynarodowym, zabierając głos w środowisku specjalistycznym, a także w debatach dotyczących legislacji związanej z wrażliwymi tematami etycznymi, takimi jak przerywanie ciąży, koniec życia czy medycyna genetyczna”.

Franciszek zaapelował też do lekarzy, by bronili wolności sumienia wszystkich pracowników służby zdrowia. „Jest niedopuszczalne, aby wasza praca została zredukowana do roli wykonawców woli chorego bądź wymogów systemu służby zdrowia, w którym jesteście zatrudnieni” – podkreślił Franciszek. W sposób szczególny zwrócił też uwagę na wielkie znaczenie jasnego i jednoznacznego świadectwa katolickiego lekarza.

## **Watykański dokument na temat sportu**

Stolica Apostolska opublikowała dokument na temat chrześcijańskiego rozumienia sportu. Towarzyszy mu list Papieża, w którym ukazane zostały główne zadania, które stawia przed sportem Kościół.

Dla sportowca chrześcijańskiego świętość polega na uprawianiu sportu w taki sposób, aby służyło to spotkaniu, kształtowaniu osobowości, dawaniu świadectwa i głoszeniu radości z bycia chrześcijaninem pośród tych, którzy go otaczają – czytamy w papieskim liście o okazji ogłoszenia przez Stolicę Apostolską dokumentu o sporcie. Nosi on tytuł „Dać z siebie to, co najlepsze” i został wydany przez Dykasterię ds. Świeckich, Rodziny i Życia. Ukazuje chrześcijańskie rozumienie sportu i osoby ludzkiej, a także wyjaśnia, jaka jest rola Kościoła w świecie sportu i w jaki sposób sport może być narzędziem spotkania, formacji, misji i uświęcenia.

Franciszek szczegółowo omawia każde z tych zadań, poczynając od jego wymiaru wspólnotowego, który jednoczy ludzi ponad różnicami i staje się okazją do spotkania. Szczególną uwagę Papież poświęca wychowawczej roli sportu. „Dobrze wiemy, w jaki sposób nowe pokolenia patrzą na sportowców i nimi się inspirują” – pisze Ojciec Święty, wskazując, jak ważne jest, by ci, którzy uprawiają sport byli także wzorem cnót.

Mówiąc z kolei o sporcie jako narzędziu misji i uświęcenia, Franciszek wspomina o uprawianiu sportu w duszpasterstwach młodzieży, parafiach, szkołach i stowarzyszeniach. Przyznaje, że jest to niekiedy jedyny sposób na otwarcie drogi do Chrystusa w tych miejscach i środowiskach, gdzie z różnych względów nie można Go głosić wprost. W takiej sytuacji osoby, które uprawiają sport w sposób zespołowy mogą przez świadectwo radości stać się posłańcami Dobrej Nowiny. (vaticannews)

## **Akcja Katolicka pełni swoją misję**

„Z Maryją w służbie Bogu i Ojczyźnie” – to hasło tegorocznej 23. Pielgrzymki Akcji Katolickiej. Na modlitwę w sobotę, 9 czerwca przybył zarząd krajowy Instytutu Akcji Katolickiej z prezes Urszulą Furtak na czele, księża asystenci, prezesi poszczególnych oddziałów, sympatycy stowarzyszenia i przedstawiciele AK z całej Polski – w sumie ok. 3 tys. osób.

„Pielgrzymka Akcji Katolickiej odbywa się pod hasłem ‘Z Maryją w służbie Bogu i Ojczyźnie’. Nie możemy dzisiaj tylko i wyłącznie poprzestać na tym, co zaproponował nam Kościół naszych ojców. Musimy iść z duchem czasu, ale aby to podejmować musimy nieustannie patrzeć w ich kierunku, patrzą z nami w tym kierunku kapłani dzisiejszego, współczesnego świata - podkreśla Urszula Furtak, prezes Zarządu KIAK - Akcja Katolicka pracuje we wspólnocie Kościoła, ściśle współpracując z hierarchią Kościoła, nie robimy nic bez uzgodnienia z kapłanami. To jest jeden duch i jedno ciało, tylko w komunii Kościoła świeccy i kapłani możemy przemieniać ten świat, tylko wspólnie możemy dokonać wielkich rzeczy. I myślę, że ta iskra, jak powiedział kard. August Hlond, wyjdzie z Polski”.

W czasie pielgrzymki przypominana jest rocznica 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę, a także podpisanie przez papieża Franciszka 21 maja dekretu o heroicznosci cnót Prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda. To właśnie Sługa Boży kard. Hlond zwracał uwagę na konieczność odbudowy państwa polskiego w oparciu o katolicką wiarę i moralność, i w tym celu zainicjował Akcję Katolicką.

Jasnogórska część spotkania rozpoczęła się już w piątek Apelem Jasnogórskim, który poprowadził ks. prof. dr hab. Tadeusz Borutka, asystent diecezjalny Akcji Katolickiej diec. bielsko-żywieckiej, i nocnym czuwaniem w Kaplicy Matki Bożej. W sobotę tradycyjnie pielgrzymi zgromadzili się najpierw w Archikatedrze, skąd procesyjnie przeszli na Jasną Górę.

O godz. 13.00 na Szczycie została odprawiona uroczysta Msza św. pod przewodnictwem bpa Stefana Regmunta, bpa seniora diec. zielonogórsko-gorzowskiej. Słowa powitania skierował do zgromadzonych o. Krystian Gwioździk, podprzeor Jasnej Góry.

„Wsluchując się w nauczanie wielkich pasterzy Kościoła: kard. Augusta Hlonda, kard. Stefana Wyszyńskiego i św. Jana Pawła II, nieustannie formujemy swoje sumienia i hartujemy ducha – mówiła na początku prezes Zarządu KIAK Urszula Furtak - Jednak formowanie sumień to zadanie, które trwa całe życie. Nie możemy tylko wspominać tych, którzy prowadzili duchowo naszych Ojców. Nasze ‘dzisiaj’ też ma wielu oddanych kapłanów. W sposób szczególny, pragnę gorącym podziękowaniem i darem modlitwy otoczyć kapłanów podejmujących systematyczny trud prowadzenia formacji dla nas, skupionych w Akcji Katolickiej. Ten wysiłek daje zauważalne owoce. Taka forma pogłębienia naszej wiary pomaga nam, świeckim na lepsze zrozumienie i odczytanie swojego miejsca i zadania we wspólnocie Kościoła. (...) Z odwagą i właściwym rozumieniem porządku chcemy służyć Bogu i Ojczyźnie”.

„Jeżeli mówimy o Akcji Katolickiej, to mamy na myśli wspólnotę ludzi świeckich, którzy otrzymali pewne struktury, pewną misję do spełnienia – mówił w kazaniu bp Stefan Regmunt – Niewątpliwie tą misją jest pomoc w realizacji misji Kościoła, w jedności z hierarchią kościelną – z biskupami, z kapłanami. Wspominamy zawsze, ilekroć gromadzimy się jako Akcja Katolicka, papieża Piusa XI, który w 1928 roku nadał kształt Akcji Katolickiej. I rok później, Akcja Katolicka stała się również obecna na polskiej ziemi. Kard. August Hlond, który przewodził Kościołowi, był prymasem, podejmował razem biskupami ten wysiłek, aby pomóc ludziom świeckim zorganizować się, i podjąć te jakże trudne zadania. II wojna światowa przerwała możliwość działania Akcji Katolickiej, i wiemy, że narzucona ideologia, lęk przed tym, że te grupy uformowanych ludzi świeckich mogą przeszkadzać we wprowadzaniu pewnych założeń ideologicznych sprawił, że były zakazane organizacje, ruchy, stowarzyszenia katolickie. Również Akcja Katolicka musiała czekać do roku 1993, wtedy Ojciec Święty na spotkaniu z biskupami wypowiedział takie piękne słowa: ‘Niezastąpionym środkiem formacji apostołowskiej świeckich są organizacje, stowarzyszenia i ruchy katolickie. Wśród nich szczególne miejsce zajmuje Akcja Katolicka, która kiedyś w Polsce była tak żywa i przyniosła tyle wspaniałych owoców. Trzeba więc, aby na nowo odżyła’. Kochani, po tych słowach nie ma wątpliwości, że Akcja Katolicka ma wielkie zadanie do spełnienia, że jest potrzebna. Dzisiaj trzeba stawać na wielu areopagach, by bronić wartości chrześcijańskich, bronić wartości narodowych, by zajmować publicznie stanowisko w różnych sprawach, które burzą



dotychczasowy porządek i to wszystko, co budowało naszą Ojczyznę, budowało wspólnoty Kościoła. Niewątpliwie jesteście potrzebni, by współtworzyć to wszystko, co jest związane z budową Kościoła i naszego państwa. Możemy powiedzieć, że tam, gdzie zakorzeniła się Akcja Katolicka w naszych diecezjach, tam dobra jest więcej. I dlatego trzeba podziękować Krajowemu Instytutowi AK, zarządowi, wszystkim, którzy koordynują Akcję w diecezjach, za ich trud, wysiłek. To jest praca bardzo trudna”.

Pielgrzymi złożyli Akt Zawierzenia, który odczytała Urszula Furtak, prezes Zarządu Krajowego instytutu Akcji Katolickiej.

Podczas uroczystości w Katedrze Częstochowskiej wręczono medale „Za dzieło apostołstwa”. Jedną z osób, które otrzymały to odznaczenie jest Stanisław Szwed, sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej: „To wyjątkowa chwila, kiedy człowiek otrzymuje z rąk Kapituły Akcji Katolickiej za dzieła apostołstwa najwyższe wyróżnienie Akcji Katolickiej. Byłem założycielem w diec. bielsko-żywieckiej Akcji Katolickiej, mogę wyrazić wdzięczność, że takie odznaczenie trafiło do moich rąk” - podkreślał Stanisław Szwed.

### **Modlimy się za dusze czyścicowe**

Przedstawiciele Apostolstwa Pomocy Duszom Czyścicowym przybyli w sobotę, 9 czerwca, aby uczestniczyć w nocnym czuwaniu na Jasnej Górze. Osobom świeckim towarzyszyły siostry wspomóżcielki dusz czyścicowych wraz z zarządem zgromadzenia, które są związane z powstaniem i działalnością Apostolstwa. Obecna była m.in. s. Irena Złotkowska, przełożona generalna zgromadzenia. W sumie w jasnogórskiej modlitwie, będącej dziękczynieniem za jubileusz 35-lecia istnienia Apostolstwa, wzięło udział ok. 1 tys. osób.

„Mamy jubileusz Apostolstwa i chcieliśmy ten jubileusz świętować z Matką Bożą we wspomnienie Jej Niepokalanego Serca, i jest to też jednocześnie pierwsza pielgrzymka Apostolstwa na Jasną Górę” – mówi s. Anna Czajkowska, wspomóżcielka dusz czyścicowych odpowiedzialna z ramienia zgromadzenia za Apostolstwo Pomocy Duszom w Czyścicu Cierpiącym.

„Apostolstwo powstało z inicjatywy ludzi, którzy stracili swoich bliskich, szukali rady, pomocy, jak się modlić na przykład za zmarłych samobójców, osoby, które zginęły niespodziewanie, nieprzygotowane na śmierć. Bardzo dużo ludzi pisało do nas, bo to wtedy jeszcze był taki czas, kiedy pisało się listy, i siostry zaczęły się zastanawiać, jak w sposób zorganizowany odpowiedzieć na te potrzeby ludzi. I wtedy zarząd podjął taką decyzję, że skupimy tych ludzi przy sobie jako duchową rodzinę, która będzie brała udział w naszym charyzmacie, w naszej duchowości franciszkańskiej, i będziemy świadczyć miłosierdzie najuboższym z ubogich czyli duszom w czyścicu cierpiącym” – opowiada s. Anna Czajkowska.

„Członkowie Apostolstwa, tak jak siostry wspomóżcielki, każdego dnia robią akt ofiarowania, że to, co w danym dniu ma wartość oczyszczającą, taką, że Pan Bóg może to przyjąć jako zadośćuczynienie za zmarłych, to prosimy Pana Jezusa, żeby w swoim miłosierdziu to wzięł. I prosimy też Matkę Bożą, żeby przez Jej ręce to przeszło, żeby Ona upiękzyła ten dar. Może to być trud pracy, cierpienie, którego ktoś doświadcza, może to być dowolna modlitwa” – tłumaczy s. Anna.

Aktualnie Apostolstwo Pomocy Duszom w Czyścicu Cierpiącym liczy 27 tys. osób mieszkających w Polsce, Niemczech, na Białorusi, a także na kontynencie afrykańskim.

„W parafii, w której posługiwałem jako proboszcz, tę wspólnotę założyłem i do niej przystąpiłem. I gdy stało się, że zostałem biskupem, także uczestniczę w tej modlitwie i w tej pierwszej pielgrzymce biorę udział. Na pewno ma ona sens wieloraki, i pomocy duszom czyścicowym i przypominania nam, żywym, że nasze życie tu jest krótkie, i że trzeba być otwartym na wszystkie formy czynienia dobra, pełnienia czynów miłosierdzia, tak wobec żywych, jak i wobec zmarłych, bo w ten sposób wszyscy przygotowujemy się do wieczności” – mówi bp Stanisław Salaterski, biskup pomocniczy diec. tarnowskiej.

„To wstawiennicze westchnienie wspólnoty, to świętych obcowanie jest bezcenne, i Apostolstwo próbuje to ofiarować, i swoim bliskim zmarłym i tym, którzy najbardziej tej pomocy potrzebują, o których nikt nie pamięta, nikt się nie modli – podkreśla biskup – Nasze czasy, czasy

nagłych śmierci, czasy, kiedy ludzie tak żyją, jakby Boga nie było, a przecież stają przed Nim, bez wątpienia są takim niemym wołaniem o pomoc dla tych, którzy stają przed Panem Bogiem czasem z rękami dość pustymi, chcemy je wypełnić wstawienniczą modlitwą” (BPJG).

### **Skaucci ucą, jak być mniejszością w zsekularyzowanym świecie**

Włoscy katolicy skaucci wyciągają wnioski z sekularyzacji, której w ostatnich latach został poddany ich kraj. Być skautem w środowisku, gdzie chrześcijaństwo jest już mniejszością - to jeden z głównych tematów krajowego zlotu Federacji Skautów Europy.

Jak podkreśla ks. Paolo La Terra, kościelny asystent federacji, w takiej sytuacji rola skautingu jest wyjątkowa. Oferuje bowiem młodym formację integralną i uczy ich bycia kreatywną mniejszością, która opiera się wpływowi i sama oddziałuje na innych.

„My musimy się nauczyć żyć w tym świecie, a nie innym – powiedział Radiu Watykańskiemu ks. La Terra. – Problemem nie jest bycie mniejszością czy większością. Historia chrześcijaństwa uczy nas, że wszystkie zmiany zostały wprowadzone przez mniejszości profetyczne. Nie warto się zastanawiać, które czasy są lepsze czy gorsze. Św. Augustyn mawiał, że to my jesteśmy czasem. Jeśli Pan Bóg postawił nas w tych czasach, to uczynił to po to, byśmy dali świadectwo, byśmy z radością i entuzjazmem przeżywali swą wiarę, również w środowisku wychowawczym. Trzeba się jednak poważnie zastanowić, jak w takich warunkach wychowywać młodych zgodnie z założeniami skautingu. Pamiętajmy, że w naszych warunkach skauting jest już chyba jedyną metodą wychowawczą, która zajmuje się formacją całościową osoby, uwzględniając różne jej aspekty, nie tylko duchowy. Chodzi o to, by tak wychowywać młodych chrześcijan, aby mogli być aktywnymi podmiotami w swoim świecie, aby jak mawiał Baden-Powell, potrafili samodzielnie kierować swą łódką, a zarazem żyć dla innych i służyć Kościołowi”.

### **Duch Święty darem Serca Jezusa**

33. Pielgrzymka Arcybractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa odbyła się w sobotę, 16 czerwca na Jasnej Górze. Hasłem tegorocznej modlitwy były słowa: „Duch Święty darem Serca Jezusa”.

Mszy św. odprawionej na Szczycie o godz. 15.00 przewodniczył bp Stanisław Salaterski, delegat KEP ds. Arcybractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa.

„Dziękujemy za Najświętsze Serce Pana Jezusa, Serce cierpliwe i wielkiego miłosierdzia, Serce otwarte dla wszystkich, którzy się do Niego garną” – powiedział w słowach powitania o. Mieczysław Polak, podprzeor Jasnej Góry.

„Chcemy z tego miejsca, blisko Matki, pomyśleć o darach, jakie Bóg ciągle nam ofiaruje przez Serce swojego Syna, przez swoje Serce – mówił podczas homilii bp Stanisław Salaterski - A w tym roku nawiązując do Encykliki papieża Piusa XII 'Haurietis aquas' o kuldzie Najświętszego Serca Pana Jezusa, uświadamiamy sobie, że Duch Święty jest darem Serca Jezusowego - Ten, który tchnie kędy chce, Ten, który ożywia Kościół, Ten, który sprawia, że owoce męki i śmierci Jezusa Chrystusa nie są daremne, ale przemieniają nasze życie, urzeczywistniają królestwo Boże na świecie. W Encyklice Piusa XII możemy przeczytać, że dar Ducha Świętego jest pierwszym darem szczodrej miłości Pana Jezusa zasiadającego po prawicy Ojca. (...) Duch Święty jawi się nam szczególnie jako Duch jedności, Duch miłości i Duch posłania, ewangelizacji”.

„O ten dar jedności trzeba nam zabiegać, jako uczniom Pana Jezusa, jako czcicielom Serca Bożego także dzisiaj. I to w różnych wymiarach. W wymiarze naszej Ojczyzny, która przeżywając 100-lecie niepodległości ma świadomość, że stało się to wszystko możliwe dzięki temu, że potrafiliśmy być w jedności, że nasi ojcowie żyjąc przez lata w różnych zaborach, poddawani germanizacji i rusyfikacji, zachowali polską duszę, zachowali miłość do Boga, do Ojczyzny – podkreślał biskup - Jako czciciele Serca Jezusowego chcemy widzieć to, co nas łączy, chcemy budować jedność od wspólnoty modlitwy, poprzez wspólne dobre dzieła poczynając, a resztę, gdy ją złożymy na ołtarzu Bożym, Bóg doprowadzi do najlepszego skutku, a resztę, na pewno, gdy oddamy w ręce Matki Najświętszej, będziemy z wdzięcznością w owocach podziwiać sami”.

„Trzeba nam także myśleć o darze jedności w wymiarze Kościoła Chrystusowego, w którym jesteśmy, ta jedność bowiem to nie tylko modlitwa i staranie o ekumenizm, o pojednanie Kościołów, ale także staranie o to, abyśmy zachowali posłuszeństwo wiary Ojcu Świętemu, urzędowi nauczycielskiemu Kościoła, nauce, która płynie do nas niezmiennie przez karty Pisma Świętego i świętą tradycję – kontynuował bp Salaterski - Jedność wyraża się wtedy, kiedy przyjmujemy cały przekaz wiary, i ten z Biblii, i z tradycji Kościoła, i z nauczania także. Trzeba nam też dbać o dar jedności wśród nas, czcicieli Serca Jezusowego. Iluż odwołuje się do Serca Bożego, a tak naprawdę prywatę chce uprawiać, przyozdabiając ją jedynie tym świętym znakiem? Trzeba nam w duchu wierności i nauczania Kościoła, tradycji i pobożności, z której wyrosliśmy, przy tym Sercu trwać, to Serce czcić, obdarzać miłością, czcią i wynagradzać, a wtedy bez wątplenia w naszych myślach i relacjach, i w naszym działaniu Bóg będzie uwielbiony i my będziemy stawać się jednością”.

W ramach pielgrzymki odbyło się spotkanie w Sali o. Kordeckiego, gdzie wysłuchano m.in. referatu ks. dyr. Stanisława Grucy SCJ z Sosnowca. O godz. 13.30 wierni udali się na Wały Jasnogórskie na nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Pielgrzymi modlili się także podczas Nabożeństwa Czerwcowego, wzięli udział w Apelu Jasnogórskim, Adoracji Najświętszego Sakramentu oraz modlitwie różańcowej. Doroczną modlitwę zakończyła Msza św. w Kaplicy Matki Bożej odprawiona o godz. 23.00 z uroczystym Te Deum laudamus pod przewodnictwem ks. dyr. Wiesława Szczygła z Lipnika.

Początki Arcybractwa Najświętszego Serca Pana Jezusa sięgają wieku XIX, zwanego wiekiem Serca Jezusowego. We francuskim mieście Bourgen-Bresse, 13 marca 1863 r. powstała Wspólnota, która już następnego roku została zatwierdzona jako Bractwo, a czternaście lat później jako Arcybractwo Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa. Jej inicjatorką była Wizytka – s. Maria od Najświętszego Serca. Pragnęła ona, aby celem Straży było szerzenie czci, uwielbienia i wynagradzanie Sercu Bożemu za grzechy i zniewagi, jakich dopuszcza się świat.

Główną intencją modlitw stowarzyszenia jest wynagradzanie Sercu Pana Jezusa za grzechy świata i własne. Członkowie Arcybractwa podejmują codziennie 1 godzinę czuwania w jedności z Jezusem Eucharystycznym. Do Ruchu należą zarówno kapłani i siostry zakonne, jak i świeccy: dzieci, młodzież i osoby dorosłe. (BPJG)

## **Pielgrzymowanie Podwórkowych Kółek Różańcowych**

Pod hasłem „Przybądź Duchu Święty!” odbyła się 19. Pielgrzymka Podwórkowych Kółek Różańcowych Dzieci „Radia Maryja” na Jasnej Górze. W sobotę, 16 czerwca pod jasnogórskim Szczytem licznie zgromadziły się dzieci wraz z rodzicami, dziadkami i opiekunami.

Doroczna pielgrzymka rozpoczęła się o godz. 10.30. Wysłuchano koncertu zespołu „Armia Dzieci” z Lublina, był czas świadectw, koncert w wykonaniu bpa Antoniego Długosza, a także modlitwa różańcowa, którą poprowadziła Magda Buczek. Punktem centralnym pielgrzymki była Msza św. odprawiona o godz. 12.30 pod przewodnictwem bpa seniora Antoniego Długosza z Częstochowy.

„Pan Jezus pragnie, byśmy się dowiedzieli, jakie są Jego słowa i czyny, i ciągle Pan Jezus nam przypomina: pełnię wolę mojego Ojca, Boga – mówił podczas homilii bp Antoni Długosz - Gdy ma 12 lat przypomina to Matce Bożej w Świątyni Jerozolimskiej: jestem tutaj, bo Bóg Ojciec chce, żebym Ja tutaj właśnie przebywał. Chcę spełniać wolę mego Boga Ojca. I zaprasza nas do tego, abyśmy i my także pełnili wolę naszego Ojca – Boga, który jest w Niebie. Przez tę Księżkę (Pismo Święte) ciągle do nas Pan Jezus mówi, bo to jest piękny list Pana Jezusa napisany do nas. Stąd z wyjątkami Pisma Świętego spotykamy się na katechezie, by poznawać słowa i czyny Pana Jezusa, a także uczymy się przepisu na życie, a tym przepisem na życie jest Dziesięć Bożych Przykazań, dziesięć propozycji, w których Jezus mówi razem z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym: nie zapomnijcie o tym, że pierwsze trzy przykazania mówią, że jestem w waszym życiu, następne siedem, że odpowiadacie za swoje życie i życie drugiego człowieka”.

W dalszej części homilii bp Długosz przypomniał o obchodzonym w tym roku jubileuszu odzyskania niepodległości: „Dziś cieszymy się niezmiernie, że obchodzimy 100. rocznicę wolności

naszego kraju. Jakie to piękne kochani, bo Polska jest naszą trzecią matką. Pierwszą matką jest nasza mamusia, która nas urodziła, drugą matką - Matka Boża, którą nam Pan Jezus daje w testamencie pod krzyżem, a trzecią - nasza Ojczyzna. Powtarzajcie za mną: Panie Jezu, dziękuję za Ducha Świętego, który przemienia Polskę, aby była Twoim królestwem”.

W tym momencie w niebo wypuszczono biało-czerwone balony. „Niech one mówią nam o tym, że kochamy nasz kraj!” – podkreślił bp Długosz.

Na zakończenie modlitwy słowa podziękowania skierował o. Tadeusz Rydzik, dyrektor Radia Maryja: „Matka Boża Fatimska zaprosiła nas do tych Podwórkowych Kółek Różańcowych przez Madzię Buczek. Nie wiem, ile wy macie lat, ale tamte dzieci miały: Hiacynta miała 7 lat, Franciszek 9 lat, a Łucja miała 10 lat, i Matka Boża do nich przyszła. Matka Boża często przychodzi właśnie do dzieci i prosi je, żeby współpracowały z Nią. Czy chcecie współpracować z Matką Bożą? Współpracować z Matką Bożą dla ratowania ludzi! Odmawiamy różaniec o nawrócenie całego świata, naszej Ojczyzny, współpracujemy z Matką Bożą, to wystarczy”.

Podwórkowe Kółka Różańcowe Dzieci powstały w 1997 roku z inicjatywy 9-letniej wówczas Madzi Buczek. W lipcu 1997 roku, Madzia wraz z trojgiem dzieci, z którymi codziennie spotykała się na podwórku, na wspólnej zabawie, założyła pierwsze kółko różańcowe. Ojciec Tadeusz Rydzik, gdy dowiedział się o tej inicjatywie, zachęcił do poszerzenia jej zasięgu, i tak za sprawą Radia Maryja bardzo szybko objęła ona całą Polskę, oraz wiele innych krajów świata, na wszystkich kontynentach.

Obecnie PKRD istnieją w 32 krajach świata. Wspólnota skupia w większości dzieci. Podejmują one zobowiązanie do codziennego odmawiania co najmniej jednej dziesiątki różańca świętego, odpowiadając w ten sposób na wezwanie Maryi skierowane w Fatimie do Hiacynty, Łucji i Franciszka.

### **„Tu jesteśmy wolni” - mężczyźni u Maryi Jasnogórskiej**

W Dniu Ojca - w sobotę, 23 czerwca, po raz drugi trwa „Męskie Oblężenie Jasnej Góry” czyli Narodowa Pielgrzymka Mężczyzn. Na pielgrzymkę przybywają członkowie męskich wspólnot katolickich, ale też wierzący kawalerowie, mężowie, ojcowie i kapłani. Gośćmi specjalnymi „Męskiego Oblężenia Jasnej Góry” są: abp Grzegorz Ryś, Jacek Pulikowski, Mieczysław Guzewicz i Donald Turbitt. 2. Narodowa Pielgrzymka Mężczyzn przebiega pod hasłem: „Tu jesteśmy naprawdę wolni”.

Spotkanie, mimo nie najlepszej pogody - jest zimno i pada deszcz - zgromadziło przed jasnogórskim Szczytem kilka tysięcy osób.

„Jesteśmy na drugim Oblężeniu Jasnej Góry, to jest takie niesamowite wydarzenie, które zbiera mężczyzn z kilkunastu różnych męskich środowisk w całej Polsce, które urosło do rangi ogólnopolskiego, może wręcz narodowego spotkania - mówi Andrzej Lewek, główny organizator pielgrzymki, ze stowarzyszenie Mężczyźni św. Józefa – Myślę, że jest to szczególny czas, kiedy mężczyźni chcą stawać przed Panem Bogiem, chcą razem wielbić Pana Boga. I dzisiaj, podobnie jak w zeszłym roku, mamy całkiem sporą grupę mężczyzn, pomimo tego, że deszcz pada, nie zrażamy się tym, pomimo, że bardzo się ochłodziło, stajemy tutaj twardo jako mężczyźni. Myślę, i bardzo się cieszę z tego, że przez ostatnie 10 lat obserwujemy bardzo duże poruszenie wśród mężczyzn, w męskim środowisku. Pan Bóg upomina się o nas, Pan Bóg chce, byśmy wchodzili w role i zadania, w te miejsca, w których Pan Bóg chce, byśmy byli. To jest nasza rola, abyśmy odkrywali Boży plan dla naszego życia, i byśmy w niego wchodzili”.

„Tematem wiodącym jest wolność, ‘Tu jesteśmy prawdziwie wolni’ i myślę, że ta wolność to jest dużo więcej niż rozumiemy patrząc na wolność polityczną, bo tę wolność odkrywamy w sobie, tę wolność zdobywamy stając przed Panem Bogiem. Dodatkowo, ponieważ mamy szczególnie czas rocznicy odzyskania niepodległości, będziemy się modlić modlitwą ks. Piotra Skargi za Ojczyznę, dodatkowo będziemy zawierzać nasze rodziny, zawierzać nasze środowiska poprzez odnowienie Jasnogórskich Ślubów Narodu – podkreśla Andrzej Lewek – Jest duże poruszenie wśród męskich środowisk i mam takie przekonanie, że potrzebujemy środowiska, miejsca, przestrzeni, gdzie razem będziemy stawać. To jest Duchowa Stolica Polski i trudno sobie wyobrazić, że moglibyśmy stawać gdziekolwiek indziej”.

„Myślę, że każdy z mężczyzn chciał dzisiaj tutaj być, chciał po to być, żeby zawierzyć swoją rodzinę, swoich bliskich u Maryi, te wszystkie sprawy, z którymi jako mężczyźni się zmagamy, które przeżywamy jako ojcowie i mężowie. Jest ich dużo, bo codzienność niesie różne problemy, chcemy u Maryi zawierzyć je Bogu i wierzymy, że Ona jest szczególną Orędowniczką i nas wysłucha - opowiada Tomasz Wojtasik ze wspólnoty Mężczyźni św. Józefa z Krakowa – Myślę, że to Duch Święty daje natchnienia mężczyznom, żeby się gromadzili razem. Dawniej jako rycerze, a teraz jako mężczyźni, żeby stawali obok siebie i czuli tę siłę, tę męskość razem i myślę, że będzie się to rozwijać i będzie coraz bardziej popularne wśród mężczyzn w Polsce i nie tylko w Polsce”.

Męskie Oblężenie Jasnej Góry to projekt wzmacniający mężczyzn w rolach ojców, obrońców, żywicieli, liderów. Jak twierdzą organizatorzy, istnieje bowiem coraz większa potrzeba odzyskania odpowiedzialnych mężów i ojców. To już druga edycja wydarzenia zainicjowanego przez męskie ruchy w polskim Kościele - m.in. Mężczyźni św. Józefa, Bractwo św. Pawła, Mężczyźni Boga, Rycerzy Kolumba, Męskich Plutonów Różańcowych, Rycerzy Jana Pawła II. Pierwsze męskie spotkanie w Częstochowie w listopadzie 2017 r. zgromadziło ok. 5 tys. osób.

Podobnie jak w zeszłym roku, z uczestnikami spotkał się znany autor książek z zakresu miłości małżeńskiej, płciowości czy ojcostwa – Jacek Pulikowski.

Mieczysław Guzewicz, doktor teologii biblijnej, rekolekcjonista, wykładowca oraz autor książek, który prowadzi wykłady na temat małżeństwa i rodziny - swój wykład poświęcił zadaniom współczesnych mężczyzn, wśród nich walce o prawdę i dawanie świadectwa prawdzie.

Gościem oblężenia Jasnej Góry był również Donald Turbitt ze Stanów Zjednoczonych, który współpracuje z Mężczyznami św. Józefa w Polsce od początku ich istnienia, a w tym roku jest to już 10 lat. Donald Turbitt zaangażowany jest w katolicką odnowę charyzmatyczną. W ostatnim czasie jego szczególna uwaga skupiona jest na wspieraniu liderów rozwijających swoją pracę wśród mężczyzn - z uwagi na to jest założycielem międzynarodowej posługi dla mężczyzn – Mężczyźni św. Józefa. Prowadzi w wielu krajach konferencje dla mężczyzn, jednocześnie wspiera pracę wśród mężczyzn wielu krajach na świecie.

Centralnym punktem pielgrzymki była Eucharystia sprawowana o godz. 18.00 na Szczybie. Mszy św. przewodniczył bp Stanisław Stefanek, biskup senior diecezji łomżyńskiej, chrystusowiec, przez wiele lat przewodniczący Rady ds. Rodziny Konferencji Episkopatu Polski i członek Papieskiej Rady ds. Rodziny.

W homilii bp Stanisław Stefanek wspominał o wszystkich dzisiejszych konferencjach i mówił: „Wszystko to dzisiaj było po to, abyśmy rozważyli poważny, najpoważniejszy punkt naszej aktywności męskiej – wyzwolenie, wyzwolenie które jest dziełem mężczyzny i które jest przestrzenią, na której mężczyzna jest najbardziej aktywny. Mamy świat, który nas otacza, ten o którym przed chwilą słyszeliśmy w konferencjach i ten, który nam przyniosło święte Pismo, teraz czytane, Orędzie w Liturgii. Spotkały się te dwa obrazy, to jest zagrożenie zniewoleniem i program wyzwolenia”.

„Ewangelia słowami Chrystusa wyprowadziła nas od razu na szerokie pole ‘zaufaj’. Ojciec Niebieski dba o Ciebie i to jest najbardziej skuteczne wsparcie ramienia męskiego. Ojciec Niebieski zabezpiecza Twoją męską rolę i dlatego trzeba podjąć swoje męskie zadania w poczuciu obecności Boga. A świat współczesny próbuje nam mężczyznom odebrać to uprzywilejowane, bliskie miejsce przy Ojcu Niebieskim. Ogólnie nazywa się ten program redukcjonizmem. Redukcjonizm to znaczy zabrać mężczyźnie jego osobowe sprawności pod bardzo kuszącym hasłem uwolnić go od wszystkiego, nawet od tego, by był świadom swojej męskości, by był wolny od rodziny, wolny od powiedzianego słowa, wolny od jakichkolwiek zobowiązań” – podkreślał w homilii bp Stanisław Stefanek. Na zakończenie Mszy św. mężczyźni odmówili Akt Zawierzenia Matce Bożej. (BPJG)

\* \* \* \* \*

## **II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny**

**Lipiec** - Za ludzi przebywających na wakacjach, aby przez obcowanie z przyrodą otworzyli się na obecność Boga w stworzeniu.

**Sierpień** - Aby środki społecznej komunikacji służyły prawdzie i budowaniu wspólnoty.

**Wrzesień** – Za wstawiennictwem św. Stanisława Kostki módlmy się, aby głoszenie Dobrej Nowiny docierało do młodzieży.

\* \* \* \* \*

## **Kalendarz najbliższych spotkań ORRK**

- 5-8 lipca, Otwock - Seminarium poświęcone pogłębieniu zdolności rozeznawania indywidualnego oraz we wspólnocie (lista uczestników jest już zamknięta)

- 29 września - Spotkanie Rady Programowej ORRK, Dom Amicusa, godz. 10.30

\* \* \* \* \*

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich do użytku wewnętrznego  
01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.ork@tlen.pl  
Redakcja: Krystyna Bolewska, Regina Pruszyńska, O. Adam Schulz SJ (red. naczelny)